

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 4 października 2019 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 czerwca 2017 roku około godz. 02.45 M. S. (1) wspólnie z kolegą M. K. (1) i koleżanką J. P. (1) jechali samochodem osobowym ulicą (...) w D.. Kiedy dojechali do ronda przy skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) w D. zauważyli jak na rondzie znajdował się samochód marki R. (...) o nr rej. (...), który miał zablokowane tylne prawe koło i jechał na samej feldze. Samochodem kierowała oskarżona M. M. (1). Po zjechaniu z tego ronda oskarżona kierowała się w kierunku autostrady przez most na Z.. M. K. (1) wspólnie z ww. osobami po zjechaniu z tego ronda doprowadzili do zatrzymania kierowcy samochodu R. (...) wysokości domu weselnego w miejscowości Z. poprzez wyprzedzenie tego samochodu i pokazanie gestem, aby kierowca zatrzymał się. Po zatrzymaniu samochodu okazało się, że kierująca to oskarżona M. M. (1), po której ewidentnie było widać, że jest pijana. Oprócz oskarżonej w samochodzinie nie było nikogo więcej. Oskarżona po zatrzymaniu zjechała na parking. Po otwarciu szyby przez oskarżoną zatrzymujący stwierdzili, że jest pod wpływem alkoholu, na co wskazywało jej zachowanie. Nie była zorientowana o uszkodzeniach w jej samochodzie. Zatrzymujący oskarżoną zadzwonili na Policję. Po przybyciu na miejsce funkcjonariusze Policji przewieźli oskarżoną do Komendy Powiatowej Policji w D. i przeprowadzili badanie na zawartość alkoholu na alkamacie stacjonarnym, które wykazało, iż o godz. 03.16 miała ona 1,53 promila, o godz. 03.22 miała 1,50 promila i o godz. 03.47 miała 1,48 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżona podała, iż brała tabletki N. i N., które nie miały wpływu na stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu, jak również metabolizm alkoholu. Wpływ mogły mieć na zdolność do prowadzenia samochodu i sprawności psychofizycznej.

Dowód: - częściowo wyjaśnienia M. M. k.14, 100-101, 207,

- zeznania świadka M. S. k. 2-3, 157-159,

- zeznania świadka M. K. k. 26, 159-161,

- zeznania świadka J. P. k. 28, 161-162,

- zeznania świadka A. Ł. k. 207,

- zeznania świadka D. L. k. 206-207,

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości wraz z świadectwem

wzorcowania k. 5, 5A,

- opinie sądowo – lekarskie biegłego J. S. k. 34-40, 114-

115, 132-140,

- instrukcja obsługi analizatora wydechu S. k. 173-185,

- potwierdzenie dokonania adiustowania analizatora wydechu S. k. 188.

Oskarżona M. M. (1) ma 37 lat. Osiąga dochód miesięczny w wysokości 2700 złotych. Posiada na utrzymaniu jedno dziecko w wieku 8 lat. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Upřednio nie była karana za

przestępstwa. W dniu 14.04.2017 roku nałożono na oskarżoną mandat karny kredytowany za kierowanie pojazdem bez wymaganych dokumentów.

Dowód: - dane osobopoznawcze k. 100,

- karta karna k. 204,

- informacja o wpisach w ewidencji kierowców k.31.

Oskarżona M. M. (1) przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż w dniu 02.06.2017r. była na imprezie służbowej w R.. Tam wypila jednego drinka whisky z lodem i colą. Pomiędzy godziną 00.00-01.00 w dniu 3.06.2017r. samochodem kolegi marki R. (...) o nr rej. (...) zaczęła rozwozić osoby, które uczestniczyły w tej imprezie. Na samym końcu do domu został odwieziony właściciel ww. samochodu, tj. K. B., który w ramach podziękowania zostawił jej butelkę 0,7 litra whisky J. D.. Ten alkohol był w połowie wypity przez jej znajomych w samochodzie, kiedy ich odwoziła. Kiedy odwoziła ostatnią osobę, tj. kolegę K. B. to wjechała na autostradę A 4 i jechała w kierunku D.. Nie pamięta już w którym miejscu, ale znajdując się na tej autostradzie zahaczyła bokiem samochodu od strony pasażera o barierki. Wjechała też na krawężnik, w który uderzyła. Z uwagi, iż była na autostradzie nie zatrzymywała się, a zwolniła i jechała dalej do domu. Jadąc do swojego miejsca mieszkania i znajdując się już pod swoim blokiem w D. zauważyła, iż nie ma kluczy w torebce. Stwierdziła, iż musiała zostawić je u matki, a która zamieszkuje w S.. Nie wysiadając z auta i nie sprawdzając uszkodzeń udała się w drogę powrotną. W miejscowości Z., przed wjazdem na autostradę (...) została zatrzymana przez mężczyznę, który powiedział jej, iż jedzie na uszkodzonych felgach. Zjechała na pierwszy parking koło domu weselnego w miejscowości Z.. Wysiadła z tego samochodu i zdenerwowana widokiem uszkodzeń wzięła butelkę whisky i napiła się z tej butelki, a następnie przesiadła się na miejsce pasażera. Wypiła z tej butelki kilka dużych łyków. Słuchana na rozprawie nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za wiarygodne w części, w której M. M. (1) potwierdza okoliczności w sprawie bezsporne tj. kierowanie samochodem marki R. (...) o nr rej. (...) w miejscowości Z. w dniu 3.06.2017r. około godz. 02.45, poruszanie się tym samochodem pomimo uszkodzonych opon oraz zatrzymanie się kierowanym przez siebie samochodem w miejscowości Z..

Natomiast w części najistotniejszej dla ustalenia sprawstwa za zarzucany jej czyn, tj. kierowania przez M. M. (1) po drodze publicznej samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwości jej wyjaśnienia pozostają sprzeczne, z uznanymi przez Sąd jako wiarygodnymi, zeznaniami świadków M. S. (1), M. K. (1), J. P. (1), opiniami biegłego J. S., protokołem z przebiegu badania stanu trzeźwości, a także zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Niewątpliwie linia obrony oskarżonej opiera się na wyjaśnieniach, iż spożywała alkohol w postaci whisky, ale dopiero wtedy kiedy stała już samochodem na parkingu nieopodal domu weselnego w Z. jednakże ta część wyjaśnień jest niewiarygodna i nie koreluje w żaden sposób przede wszystkim z depozycjami M. S. (1), M. K. (1) i J. P. (1) oraz z opiniami biegłego J. S.. Przecież gdyby przede wszystkim M. S. (1) i M. K. (1) nie mieli podejrzeń, iż M. M. (1) kierowała samochodem pod wpływem alkoholu to nie mieliby żadnych powodów, aby bezpodstawnie wzywać funkcjonariuszy policji na miejsce zdarzenia. Skoro M. S. (1) i M. K. (1) bezpośrednio po zatrzymaniu się oskarżonej podeszli pod jej samochód i rozmawiali z nią to musieli widzieć, że sposób jej zachowania i co więcej wypowiedzienia (mówiła dziwnie wstawionym głosem) – co potwierdził przecież M. K. (1) wskazując, że była pijana. Także zachowanie oskarżonej jako kierującej samochodem osobowym po drodze publicznej było co najmniej nieracjonalne i wskazujące, że musiała wówczas znajdować się pod wpływem alkoholu, skoro poruszając się samochodem w którym w przednim kole nie było powietrza, zaś z kolei z tyłu w jednym z kół jechała na samej feldze nie wiedziała, że takie uszkodzenia faktycznie posiada, na co wskazują zeznania M. S. (1) i M. K. (1). Należy również wskazać, iż wyjaśnienia oskarżonej, że alkohol spożywała po zdarzeniu, a więc gdy już nie kierowała samochodem osobowym marki R. (...) są niewiarygodne i pozostają w rażącej sprzeczności z opiniami biegłego J. S.. Biegły w sposób stanowczy wykazał, że deklarowana wypita ilość alkoholu przez oskarżoną bezpośrednio po kierowaniu samochodem po drodze publicznej, a która podała, że miała wówczas rzekomo wypić kilka dużych łyków whisky o pojemności 0,7 litra i jak sama przyznała „na pewno

nie wypilałam nawet połowy z tej połowy, którą miałam” nie może zostać w żaden sposób uwzględniona. Jak wynika bowiem z opinii biegłego J. S., mając na uwadze stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu stwierdzone u oskarżonej w kolejnych badaniach, tj. o godz. 03.16-1,53 promila, godz. 03.22-1,5 promila i o godz. 03.47-1.48 promila alkoholu w wydychanym powietrzu to ta ilość wypitego alkoholu przez M. M. (1), gdy przebywała na parkingu musiałaby wynosić więcej niż 1/4 takiej butelki whisky. Zatem oskarżona nie mogła wypić kilka dużych łyków whisky czy nawet 1/4 butelki tego alkoholu w sposób i w ilości jaką podała w swoich wyjaśnieniach, skoro w żaden sposób nie znajdują to oparcia w opinii biegłego. Co więcej biegły stwierdził i w ocenie Sądu w sposób jednoznaczny wykazał, iż gdyby faktycznie oskarżona wypila alkohol w takiej ilości w jakiej podaje i miałyby to miejsce w takich okolicznościach na jakie wskazuje, a więc gdy już nie kierowała samochodem to stężenie alkoholu w wydychanym powietrzu musiałoby w kolejnych oznaczeniach szybko wzrastać, a z wykresu str.4 opinii – karta 37 w sposób jednoznaczny wynika, iż dokładnie było odwrotnie, co zresztą również potwierdzają pomiary wykonane przez funkcjonariuszy policji na zawartość alkoholu w organizmie M. M. (1), że stężenie alkoholu podczas każdego kolejnego pomiaru było mniejsze od poprzedniego.

Za wiarygodne Sąd uznał depozycje M. S. (1), M. K. (1) i J. P. (1), którzy w sposób spójny, logiczny i przekonujący wskazali w jakich okolicznościach, bezpośrednio po zatrzymaniu się M. M. (1) kierowanym przez nią samochodem nabrali przekonania, że kierowała samochodem osobowym znajdując się w stanie nietrzeźwości co zresztą mogli zaobserwować w bezpośredniej rozmowie z nią. Jest logiczne, oczywiste i zgodne z doświadczeniem życiowym, że skoro M. S. (1) i M. K. (1) podeszli pod samochód M. M. (1) i z nią rozmawiali, a więc przebywali w bliskiej odległości od niej i słyszeli również, że nawet oskarżona nie zdawała sobie sprawy z poruszania się samochodem z przebitą przednią oponą, zaś w tylnym kole jechała na feldze to już samo to musiało wzbudzić u nich podejrzenia, że kierująca tym samochodem najprawdopodobniej jest nietrzeźwa. Przy czym sam M. S. (1) wskazuje również, że ewidentnie zachowanie oskarżonej podczas rozmowy wskazywało, że musi znajdować się pod wpływem alkoholu, skoro mówiła wstawionym głosem i było po prostu widać, że znajduje się pod wpływem alkoholu. Co istotne przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu przez funkcjonariuszy policji potwierdziło ten fakt. Nie ma żadnych powodów do kwestionowania treści ich zeznań.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania funkcjonariuszy policji D. L. i A. Ł., a którzy w sposób jednoznaczny wskazali, że badanie przeprowadzone na zawartość alkoholu w organizmie M. M. (1) było przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa i zgodnie z instrukcją obsługi urządzenia S. (...). Nie ma okoliczności kwestionujących treść tych zeznań.

Zeznania K. B. zasadniczo nie mają znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie, skoro w samochodzie kierowanym przez M. M. (1) w dniu 3 czerwca 2017 roku w miejscowości Z., gdy kierowała po drodze publicznej i została niejako zmuszona do zatrzymania swojego samochodu osobowego świadek przecież nie przebywał, a zatem treść tych zeznań nie mogła posłużyć do ustaleń faktycznych. Co prawda potwierdził, iż zostawił w samochodzie, którym kierowała M. M. (1) alkohol w postaci butelki whisky o pojemności 0,7 litra, ale oznacza to tylko tyle, że świadek wskazuje na takie okoliczności, zaś zgromadzony wiarygodny materiał dowodowy wskazuje na sprawstwo jego koleżanki oskarżonej M. M. (1).

W ocenie Sądu pisemne opinie biegłego sądowego J. S. są jasne, rzetelne i w sposób wyczerpujący odpowiadają na wszystkie postawione biegłemu pytania, w tym przede wszystkim przez obrońcę oskarżonej. Biegły w sposób jednoznaczny i kategoriyczny wykazał, że w chwili, gdy M. M. (1) kierowała samochodem osobowym po drodze publicznej to była w stanie nietrzeźwości, zaś podawana przez oskarżoną wersja zdarzenia o picu alkoholu po zdarzeniu jest niewiarygodna, bowiem nie znajduje potwierdzenia w podawanej przez M. M. (1) deklarowanej wówczas ilości wypitego alkoholu, zaś jak również wykazał biegły, skoro podczas kolejnych badań na zawartość alkoholu, poziom alkoholu u M. M. (1) malał to gdyby również wypila deklarowaną przez siebie ilość alkoholu bezpośrednio po zdarzeniu to stężenie alkoholu wręcz odwrotnie musiałoby wzrastać, a nie maleć. Natomiast jak wynika również z opinii biegłego zażycie preparatu o nazwie grupowej N. i N. lub też ich składników nie miało wpływu na stężenie alkoholu w organizmie u M. M. (1).

Dokumenty i protokoły znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich autentyczności ani rzetelności.

Sąd zważył co następuje.

Oskarżona M. M. (1) swoim zachowaniem zrealizowała znamiona występku z art. 178a § 1 k.k.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało sprawstwo M. M. (1), która w dniu 3 czerwca 2017 roku w miejscowości Z. kierowała po drodze publicznej samochodem osobowym marki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości przy zawartości I badanie 1,53 promila, II badanie 1,50 promila i III badanie 1,48 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Taki przebieg zdarzenia wynika z wiarygodnego materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności wskazują na to omówione wyżej zeznania M. S. (1), M. K. (1) i J. P. (1), pisemne opinie sądowo-lekarskie biegłego J. S. oraz protokół kontroli trzeźwości.

Zawinienie oskarżonej nie budzi wątpliwości. Jako osoba dorosła i poczytalna zdawała sobie sprawę z działania alkoholu na organizm człowieka, ale pomimo to kierowała samochodem osobowym po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości. Żadne czynniki nie ograniczały zdolności rozpoznania znaczenia czynu u oskarżonej i jej zdolności pokierowania swoim zachowaniem.

Stopień winy uznać należy za znaczny. Działała z zamiarem bezpośrednim, nie było żadnych przeszkód by zachowała się zgodnie z normami prawa.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej Sąd uznał za znaczny. Oskarżona swoim zachowaniem w sposób umyślny zaatakowała jedno z podstawowych dóbr chronionych prawem, jakim jest w bezpieczeństwo w komunikacji, a pośrednio dobro zdrowia i życia innych użytkowników dróg.

W związku z powyższym, kara grzywny, mając na uwadze, że uprzednio oskarżona nie była karana za przestępstwa, w wysokości 100 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki na kwotę 10 złotych wymierzona oskarżonej jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu oraz stopnia jej winy. Oskarżona powinna zdać sobie sprawę z tego, iż kierowanie samochodem pod wpływem alkoholu niesie poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla niej, ale w szczególności dla postronnych osób. Orzeczona kara przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej oskarżonej, unaocznia jej, że popełnianie przestępstw jest nieopłacalne, oraz że wiąże się z represją karną. Powinna ona zdać sobie sprawę z naganności swojego czynu i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Taka kara będzie wystarczająca do osiągnięcia jej celów wychowawczych i zapobiegawczych, i spowoduje, że oskarżona nie popełni więcej podobnego przestępstwa.

Orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych było obligatoryjne. Sąd uznał, iż właściwe jest określenie czasu trwania tego zakazu na okres 3 lat. Orzeczony środek karny dotyczy zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów bowiem powyższe w należyty sposób zabezpieczy przed zagrożeniem bezpieczeństwa w komunikacji, które mogłaby spowodować oskarżona.

Na poczet orzeczonego wobec oskarżonej zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych należało zaliczyć okres zatrzymania prawa jazdy oskarżonej od dnia 03.06.2017r.

Orzeczenie świadczenia pieniężnego jest obowiązkowe. Sąd orzekł go w najniższym przewidzianym przez ustawodawcę wymiarze, mając przede wszystkim świadomość możliwości finansowych oskarżonej.

Ponieważ oskarżona M. M. (1) posiada stałe źródło utrzymania to Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 1086, 03 złotych.